

1310



.....
.....
..... S. 02a

z dokumentem znajdującym się w
aktach Biura Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów Instytutu Pamięci
Narodowej - Komisji Śledczej Zbrodni
przeciwko Narodowi Polakom

Sygn. 112, k. 131v

Warszawa, 09 STY. 2006

Chwajewski

Radom, dnia 24 listopada 1947 r.

A K T O S K A R Ż E N I A

p-ko

o Józefowi Wiąckowi,

osk. z art. 1 pkt. 1 dekretu z dn. 31.8.1944 r.
/Dz.U.R.P. Nr. 69, poz. 377/1946 r./

O S K A R Ż A

Józefa W i ą c k a, ps. "Jędrus" i "Kleszcz"
syna Pawła i Zofii, ur. 21.4.1912 r. w m. Trzcianka, gm. Tursko-Wielkie,
pow. sandomierskiego.

/ zaaresztowanego od dnia 13 lutego 1947 r. - k. 14/

o to, że:

od 1940 roku do końca okupacji niemieckiej, na terenach powiatów sandomierskiego, opatowskiego i mieleckiego, idąc na rękę władzy państwa niemieckiego, jako zastępca dowódcy - początkowo, a od 1943 r. - dowódca samodzielnej, dywersyjno - bojowej grupy partyzanckiej Armii Krajowej, występując pod ps. "Jędrus" i "Kleszcz" i mającej główną kwaterę we wsi Ossola, gminy Tursko-Wielkie, pow. sandomierskiego;

I. w lutym 1944 r. wydał rozkaz członkom swej grupy, występującej pod ps. "Jędrusie" rozstrzelania ujętych przez nich w m. Budziska, gm. Połaniec, pow. sandomierskiego dwóch skoczków spadochronowych sowieckich, zdążających do oddziału dywersyjno-bojowego sowieckiego - kapitana Szaszki, w następstwie którego, ujętych skoczków, po stwierdzeniu tożsamości, rozstrzelano w lesie różczan-
skim k/Połanica;

II. w lutym 1944 r., w miejscowości Wymysłów k/Połanica, pow. sandomierskiego, wydał rozkaz rozstrzelania dwóch obywateli polskich narodowości żydowskiej, niejakich braci Bergerów, poczym sam wykonał egzekucję na nich, strzelając do nich z broni palnej;

III. w 1944 r., daty bliżej nieustalonej, w m. Stróżki, gm. Tursko-Wielkie, pow. sandomierskiego, wydał rozkaz członkom swej grupy rozstrzelania obywatela polskiego narodowości żydowskiej, - Mordka - nieustalonego ^{Mordka} imienia, mieszkańca Pałanica, pow. sandomierskiego, zbiegłego z ghetta i ukrywającego się przed Niemcami, w wyniku którego, tenże Mordka został zastrzelony przez członków jego grupy.

Czyny powyższe stanowią zbrodnie przewidziane w art. 1 p.1. dekretu z dnia 31.8.1944 r./Dz.U.R.P.Nr.69, poz.377/1946 r. /

Na zasadzie art. 19 i 26 K.P.K. i art.2 Dekr. z dnia 17. X.1946r. /Dz.U.R.P.N.59, poz.324/ oraz art. 52 § 1 dekr. z dnia 13.6.1946r./Dz.U.R.P.Nr.30, poz.192/ - sprawa podlega rozpoznaniu przez Sąd Okręgowy w Radomiu w składzie jednego sędziego i dwóch ławników .-

IPN
GŁOŚNIAD
Warszawa

U Z A S A D N I E N I E .

Józef Wiącek, mieszkaniec wsi Trzocianka, gm. Tursko-Wielkie, pow. sandomierskiego, wstąpił w 1940 roku do grupy konspiracyjnej dywersyjno-bojowej "Jędrusie", obejmując w niej funkcję zastępcy dowódcy i przyjmując pseudonim "Jędrus" i Kleszcz ". Grupę tę założył w październiku 1939 r. niejaki Władysław Jasiński z Tarnobrzegu, który będąc ścigany przez Niemców, jako redaktor podziemnej gazetki "O d w e t ", zawiązał ją na terenie gminy Tursko-Wielkie, pow. sandomierskiego i był jej czołowym dowódcą.

Grupa "Jędrusiów", której główna kwatera mieściła się we wsi Ossola, była początkowo bez zabarwienia politycznego i miała za cel swój główny, walkę z najeźdźcą niemieckim i tępienie bandytyzmu oraz wszelkiego rodzaju szkodników ludności polskiej.

IPN
GŁOŚNIAD
Warszawa

Grzonem tej grupy początkowo była młodzież gminna z Tarnobrzegu, później zaś w szeregi "Jędrusiów" wstępowali ci, którzy byli ścigani przez władze niemieckie bez względu na

82
96
197
39
118

orientację polityczną.

82. Po tragicznej śmierci Władysława Jasińskiego, który zginął od wra-
żej kuli niemieckiej, dowództwo grupy "Jędrusiów" objął w styczniu
1943 roku dotychczasowy zastępca - Józef Wiącek.

197- Jak ustalono w dochodzeniu grupa "Jędrusiów" w okresie czasu
198. od 1942 roku do 1944 roku stanowiła samodzielną i apolityczną
konspiracyjną organizację. W styczniu 1944 roku grupa ta przystąpi/-
ła pod naciskiem A.K. do A.K., jakkolwiek w łonie A.K. posiadała
pewną samodzielność, którą A.K. starała się zmniejszyć.

1-3 Jak ustalono, ustosunkowanie się "Jędrusiów" do Żydów i Sowie-
22-24 tów było wrogie. Wrogość ta została oficjalnie podkreślana tajnym
rozkazem wydanym przez okręg A.K., nakazującym wprost terroryzowanie Ży-
dów, Ukraińców i Sowieców. Jakkolwiek więc grupa "Jędrusiów" z do-
dodką Józefem Wiąckiem na czele ma za sobą szereg niezwykłych,
bohaterskich wyczynów bojowych na odcinku walki z Niemcami, do któ-
rych między innymi należy rozbiście więzienia w Mielcu i aresztu w
Opatowie, to jednakże niezależnie od tych wyczynów bojowych w walkach
z Niemcami, Wiącek wraz ze swą grupą, zgodnie z otrzymanymi zresztą
193 dyrektywami i rozkazami z okręgu i obszaru A.K., brał czynny udział
w zabójstwach dokonanych na Żydach i radzieckich żołnierzach.

20 I tak na przykład Wiącek otrzymawszy pewnego razu od swoich
47 ludzi z grupy wiadomość, że we wsi Budziska k/Połanica, powiatu sande-
48 mierskiego ukrywa się dwóch żołnierzy radzieckich, wydał rozkaz swym
49 ludziom, aby ich ujęli i "wykończyli". Rozkaz ten otrzymał patrol
51 liczący trzech ludzi, którzy po ujęciu skoczków, ukrywających się u
52 miejscowych gospodarzy, pod pozorem zaprowadzenia ich do grupy -
56 po stwierdzeniu ich tożsamości, zaprowadzili skoczków - żołnierzy
na miejsce stracenia do pobliskiego lasu, majątku Różca k/Połanica,
gdzie w odległości około 300 mtr. od drogi, wiodącej z Rózczy do
Połanica, oddał do nich z pistoletu szereg strzałów w tył głowy,
41. kładąc ich trupem na miejscu.
43, 51.

Do zakopania zaś zwłok uczestnicy tej egzekucji zabrali z domu Franciszka Bielata i Franciszka Palasa, mieszkańców wsi Przychody, gm. Połaniec. Owcześnie uczestnik grupy "Jędrusiów" Stanisław Dorosiewicz ps. "Dziekan" był naocznym świadkiem składania później przez tych ludzi Wiąckowi meldunku z wykonania rozkazu, przyczym nawet ludzie ci wręczyli mu znalezione przy zamordowanych żołnierzach - skoczках dokumenty, w odpowiedzi na co Wiącek wyraził się wtedy do nich słowami: "zawiąza-
liśmy kontakt z partyzantami rosyjskimi przez uziemienie".

56. Ponadto ustalono, że okoliczni mieszkańcy mówili między sobą głośno, że skoczków radieckich zamordowali "Jędrusie".

2
184-
185

W lutym 1944 roku we wsi Wymysłów k/Połanica, Wiącek, będąc wraz ze swą grupą na obławie urządzonej na złodziei, ujął pod-
czas tej obławy dwóch obywateli polskich narodowości żydowskiej, którymi jak się okazało, byli dwaj bracia Bergerowie z Połanica, z których jeden miał imię Abel, a którzy byli jego sąsiadami i znanymi w okolicy, gdyż rodzice ich mieli młyn w Tur-
sku- Wielkim. Charakterystycznym jest fakt, że Wiącek mimo iż zatrzymani przez niego Begerowie witali go po imieniu, jako swojego znajomego i cieszyli się, widząc go - nie zwracał na ich prośbę uwagi i na znajomość, łączącą go z nimi, lecz dał rozkaz ich rozstrzelania, przyczym następnie sam ten rozkaz swój wykonał, kładąc ich przez oddanie do nich strzałów, tru-
pem na miejscu.

IPN
BIAŁO
WARSZAWA

Jak ustalono, zwłoki zastrzelonych Bergerów zakopano na końcu wsi Wymysłów pod lasem przy drodze, prowadzącej z Wymysłów do Sieragi.

IPN
BIAŁO
WARSZAWA

50-
8,

Również z rozkazu Wiącka został zastrzelony przez "Jędrusi-
w 1944 roku, daty bliżej nieustalonej, we wsi Stróżki, gm. Tursko-
Wielkie, obywatel polski narodowości żydowskiej, niejaki Mordka -

nieznanego ^{nazwiska} imienia, z Połanica, który w czasie tworzenia getta w Połancu uciekł stamtąd i ukrywał się we wsi Stróżki, u niejakiego Izbińskiego. Mordka, zdekonspirowany wobec "Jędrusiów" przez niejakich Bednarskich, którzy powiadomili "Jędrusiów" o jego ukrywaniu się, został z rozkazu Wiacka przez "Jędrusiów" zastrzelony.

4-5
126-127.

Józef Wiacek, przesłuchany w charakterze podejrzanego do winy się nie przyznał i zaprzeczył kategorycznie wszystkim czynionym mu zarzutom, wynika jednak ona z zeznań powołanych do rozprawy świadków.

PODPROKURATOR

[Signature]

IPW
BUJAD.
Warszawa

Wykaz osób, podlegających wezwaniu na rozprawę :

O s k a r ż o n y :

4-5. Józef Wiacek - więzienie w Kielcach

Ś w i a d k o w i e :

1.-3. 1. Stanisław Dorosiewicz ps. "Dziekan" więzienie w Rawiczu
22-25. 2. Franciszek Bielas - Różcza Dolna
6.48. 3. Wincenty Paweł - Wymysłów, gm. Tursko-Wielkie
60. 4. Bolesław Czepioł - Różcza Dolna, gm. Połaniec
12.51. 5. Józef Joncia - Falenica, Pierackiego 32 /p. Warszawa/
59-40, 20-122. 6. Franciszek Falas - Rytwiany, gm. Połaniec, pow. sandomierski
47. 7. Władysław Burczy - Ossala, gm. Tursko-Wielkie
50. 8. Józef Łukaszek - Połaniec, pow. Sandomierz
52. 9. Andrzej Zawoda - Różcza, gm. Połaniec
56. 10. Stefan Koper - Koprzywnica, pow. Sandomierz
118-119. 11. Czesław Michalski - Tursko-Wielkie, pow. "
188-189. 12. Jerzy Bette - Gdańsk-Wrzeszcz, ul. Uphagena 5
197.-
wa198.

Wykaz innych dowodów:

Do odczytania:

14. 1. Postanow. o tymczasowym aresztowaniu z dn. 13.2.1947 r.
7. 2. " o wszczęciu śledztwa
30. 3. " o zamknięciu śledztwa
80. 4. " Sądu o przedłuż. tymczasow. aresztow. z dn. 27.8.47r.
94. 5. " " z dn. 1.X.47r. o przedłuż. tymczas. aresztow.
10. 6. " " z dn. 8.XI.47r. o przedłuż. tymczas. areszt.

PODPROKURATOR

dalsi świadkowie uchwalili

Dadatkowe świadkowie

13. Paweł Szkolak, wojt gm. Turko, zam. w Turciance, gm. Turko Wielkie
14. Teofil Kugaj, sędziys, zam. w Turciance, p-ta Stroniki
15. Józef Turczyński, kier. szkoły, zam. w Ossali, p-ta Stroniki, pow. Sandomierz
16. Mariusz Ryński, sekr. gm. Turko Wielkie, p-ta Stroniki
17. Stefan Rusek, Turko Wielkie, — " —
18. Franciszek Kulasa, w Ossali, — " —
19. Dr Stefan Koper, Łódź, - jednostka wojskowa 4962 Ł.
20. Józef Jowicz, Gliwice, al. Zygmunta Starego 11
Biuro Inst. Admin. Przem.

21. Władysław Kierkega, Hra.
22. Stefan Podniady, młyniarz, p-ta Zaleszany
23. Władysław Mierzyński, w Ossali, p-ta Stroniki

ob. adm. Maria Gajewicz, Łódź, Pilsudskiego 8

24. Krzyski, Stroniki, gm. Turko Wlk, pow. Sandomierz

25. Piotr Ławnyński, dyrektor gimnazjum Łowic, pow. Sandomierz

26. Czesław Hucisiewicz, Warszawa, Samopomoc chłopska,
Miejsca Jeruzalmiska

27. Michał Imela, Sandomierz

28. Eugeniusz Witkowski, Kraków, drugi dom akademicki
były komendant B.Ch.

29. Jan Bryła - Sandomierz, Rynek 7

30. Andrzej Witkowski — " — 18

31. Czesław Sobol - Warszawa, Rynek 18 m 76

W y r o k

W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej

Dn. 16 marca 1948 r.



Sąd Okręgowy w Radomiu - na sesji wyjazdowej w Sandomierzu w Wydziale II Karnym w składzie następującym:

Przewodniczący Sędzia Okręgowy A. Wąs

Zawniocy: Wł. Kowalski, A. Jasiński

Protokółant apl. J. Kitliński

w obecności podprokuratora S.O. Satory, rozpoznawszy, dn. 16 marca 1948 r. sprawę: Józefa Wiącka ps. "Jędrus" i "Kleszcz", s. Pawła i Zofii, ur. 4.1912 r. w Trzcianka, gm. Tursko-Wielkie, pow. sandomierskiego, o to, że: od 1940 roku do końca Okupacji niemieckiej, na terenach powiatów sandomierskiego, opatowskiego i mieleckiego, idąc na rękę władzy państwa niemieckiego, jako zastępca dowódcy - początkowo, a od 1943 r. dowódca samodzielnej, dywersyjno-bojowej grupy partyzantki Armii Krajowej, występując pod ps. "Jędrus" i "Kleszcz" i mając główną kwaterę we wsi Ossola, gm. Tursko-Wielkie, pow. sandomierskiego; I. w lutym 1944 r. wydał rozkaz członkom swej grupy, występującej pod ps. "Jędrusie" rozstrzelenie ujętych przez nich w m. Budziska, gm. Połaniec, pow. sandomierskiego dwóch skoczków spadochronowych sowieckich, zdążających do oddziału dywersyjno-bojowego sowieckiego - kapitana Szaszki, w następstwie którego, ujętych skoczków, po stwierdzeniu żółsamości, rozstrzelano w lesie rozcząńskim k/Połaniec; II. w lutym 1944 r., w miejscowości Wymysłów k/Połaniec, pow. sandomierskiego, wydał rozkaz rozstrzelania dwóch obywateli polskich narodowości żydowskiej, niejakich braci Bergerów, poczym sam wykonał egzekucję na nich, biorąc do nich z broni palnej; III. w 1944 r., daty bliżej nieustalonej, w m. Strożki, gm. Tursko-Wielkie, pow. sandomierskiego, wydał rozkaz członkom swej grupy rozstrzelania obywatela polskiego narodowości



żydowskiej, - Mordka - nieustalonego nazwiska, mieszkańca Poznania pow. sandomierskiego, zbiegłego z getta i ukrywającego się przed Niemcami, w wyniku którego, tenże Mordka został zastrzelony przez członków jego grupy. Czyny powyższe stanowią zbrodnie przewidziane w art.1 p.l. dekr. z dn.31.8.1944 r. /Dz.U.R.P.Nr.69,poz.377 1946 r./

p o s t a n o w i ł :

oskarżonego Józefa Więcka uniewinnić z powyższego oskarżenia, kosztami postępowania obciążyć Skarb Państwa.

IPN
BUJAD
Warszawa

IPN
BUJAD
Warszawa

130

IPN
BIAŁO
WARSZAWA

Na podstawie przeprowadzonego przewodu sądowego, wszczęgo na podstawie przysiężonych zeznań świadków : Franciszka Bielata, Wincentego Pawelka, Franciszka Falasa, Wincentego Burczego, Dr. Wincentego Kopra, Czesława Michalskiego, Pawła Szkolaka, Teofila Zugała, Józefa Światynskiego, Marianna Ryńskiego, Stefana Ruska, Franciszka Kubasa, Józefa Jończy, Władysława Kurzepy, Władysława Czernyńskiego, Franciszka Zbyskiej, Czesława Kwasniewskiego, Michała Smoły, także na podstawie ujawnionych na rozprawie pism, wystawionych przez Powiatowy Zarząd Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację w Sandomierzu, - przyjęto za ustalone i udowodnione następujący stan faktyczny sprawy :

Oskarżony Józef Wiącek za czasów okupacji niemieckiej należał do konspiracji i był członkiem grupy dywersyjno-bojowej. Założycielem tej organizacji był Władysław Jasinski, noszący pseudonim "Jędrus". Organizacja ta o charakterze konspiracyjnym została zapoczątkowana już w jesieni 1939 r., nosząc następnie nazwę od pseudonimu swego twórcy. - Głównym celem organizacji "Jędrusiów" była walka z okupantem niemieckim, a następnie walka z rozwielnionym bandytyzmem i nagminnymi kradzieżami. Ponadto "Jędrusie" krzepią ducha patriotycznego Polaków, wydając gazetkę podziemną "Odwet". - Na wiosnę 1940 r. zostaje zaangażowany do Organizacji "Jędrusiów" osk. Józef Wiącek. Jako przedwojenny kapral rezerwy pracuje on szczególnie w grupie dywersyjno bojowej "Jędrusiów". - Wiosną 1942 r. Józef Wiącek zostaje w organizacji zastępcą Jasinskiego / samego "Jędrusia" / , a szczególnie obejmuje szefostwo grupy bojowej i staje się instruktorem tej grupy pod względem wyszkolenia wojskowego. -

Dnia 9 stycznia 1943 r. ginie tragicznie główny przywódca organizacji Władysław Jasinski / "Jędrus" / z wrażeń kuli okrutnego okupanta, a z tą chwilą na czele dobrze już czynnej i zespolonej organizacji staje osk. Józef Wiącek. - W całej pełni wykonuje on cele i zadania początkowe "Jędrusiów". - Ludność Sandomierszczyzny uważa go za człowieka szczególnie opacznościowego. Walce z Niemcami dokonuje nadludzkich wyczynów. - Zdobywa on więzienie w Kielcu i uwalnia trzymanych tam więźniów politycznych. Czyni to samo w Opatowie, dokonując dzieła w liczbie tylko 6 ciu ludzi, oddanych mu wiernie pod osobistym dowództwem. -

IPN
BIAŁO
WARSZAWA

Zdobywa duże ilości cukru z transportu kolejki wąskotorowej, a w Szczu-
nie rozbija magazyn z towarami tekstylnymi i towary te w dużej ilości za-
biera. Zdobycz rozdała ubogiej ludności, a szczególnie otacza troską lud-
ność wysiedloną, część tylko zdobyczy przeznacza na zaopatrzenie utrzy-
mania swej grupy bojowej.

Stale tropi Niemców, stacza z nimi utarczki i boje, a agentów niemiec-
kich likwiduje. - Jednym słowem niszczy drapieżnego okupanta moralnie i
materiałnie.

Niemniej Józef Wiącek zatroszczył się o bezpieczeństwo spokojnej lud-
ności wiejskiej, która była nekana destrukcyjnym czynnikiem rozwielenia
nionego bandytyzmu i nagminnej kradzieży. - Z chwytanym bandytów i złod-
ziejów karcł biciem w skórę i zmuszał do wyrzeczenia się złych skłonno-
ści i nawyków. - W ten sposób zabezpieczył ład i porządek społeczny w ca-
łej okolicy, ogarniętej jego zasięgiem organizacyjnym.

Osk. Wiącek zaprzeczając zarzutowi pójścia na rękę okupacyjnej władzy
niemieckiej przez rzekome wydanie rozkazu zastrzelenia 2 skoczów, sowiec-
kich, przez rzekome zastrzelenie 2 braci Bergerów, narodowości żydowskiej
i rzekome wydanie rozkazu zastrzelenia niejakiego Morki, narodowości ży-
dowskiej, - powołał się na życzliwe ze swej strony ustosunkowanie do jęń-
ców sowieckich, oraz na życzliwe ustosunkowanie do żydów, ukrywających się
przed niemieckimi represjami.

Tłumaczenie oskarżonego zasługuje na wiarę, gdyż zostało potwierdzone zez-
naniami świadków Józefa Kopra, Józefa Światynskiego, Marianna Ryn-
skiego, ^{fa/}Stefa Ruska, Franciszka Kubasa, Józefa Joncy, Władysława Kurzęby
i Mieczysława Mierzynskiego.

Dr. Józef Koper stwierdził wyrabianie przez grupę "Jędrusiów" kart
rozpoznawczych dla żydów, oraz dbałość o usuwanie nienawisci rasowych.

Józef Światynski stwierdził okazaną przez "Jędrusiów" życzliwość i po-
moc jeńcom sowieckim, oraz żydom, szukającym schronienia we wioskach.

Życzliwość "Jędrusiów" do jeńców sowieckich stwierdził również Marian
Rynski.

Wedle zeznań Stefa Ruska oskarżonek był życzliwie ustosunkowany do
mniejszości narodowych, a dwaj żydzi Szmul i Jankiel Blusztajnowie przecho-
dowali się i przeżyli okupację na terenie operacji "Jędrusiów".

Wedle zeznań Franciszka Kubasa i Józefa Joncy na terenie działania
"Jędrusiów" przebywali ukrywający się żydzi krawcy, o których komendant

Wiącek i jego ludzie wiedzieli, krzywdy im nie czynili, a przeciwnie dawa-
li im utrzymanie przez zapłatę za szycie mundurów wojskowych i w ten spo-
sób żydzi ci przeżyli okupację. -

Wedle zeznań Władysława Kurzepy - inż. Kazimierz Suderkand i jego siost-
ra Czesława Sunderland, oboje narodowości żydowskiej, zawdzięczają przeżycie
okupacji Józefowi Wiąckowi, który wyłącznie nimi się opiekował i stworzył im
warunki egzystencji. - Pozytywny stosunek Wiącka i jego ludzi nie mniej
stwierdził Władysław Mierzyński, który u siebie w domu przechowywał żydów,
a Wiącek, wiedząc o ukrywaniu się tych żydów, niczym im nie szkodził. - Nadto
tenże Mierzyński stwierdził niesioną pomoc Hędrusiów za wiedzą Wiącka w zao-
patrywaniu w żywność skoczków sowieckich, którzy przebywali w lesie. -

Świadkowie Teofil Zugaj, Marian Rynski, Stefan Rusek, Franciszek Kubas,
Józef Jonca i Władysław Kurzepa wykluczyli możliwość spowodowania przez
Wiącka zastrzelenia dwóch skoczków sowieckich, dwóch żydów Bergerów i żyda
Mordkę. -

Marian Renski, Stefan Ruśek i Franciszek Kubas znali braci Bergerów, uk-
rywających się za okupacji we wsi Szwagrow. - Bergerowie ci przeżyli oku-
pację. - W lecie 1945 r. przebywali oni w okolicach Turska Wielkiego i tru-
nili się handle tekstyljów. -

Wedle zeznań świadka Wincentego Pawelka śmierć żyda imieniem Mordka spowo-
dował niejaki Strzępek z Zarębina, który, nie wiadomo, czy należał do jakiejś
organizacji. -

Świadkowie Bolesław Czepiś i Józef Łukaszek słuchani w dochodzeniach za-
sadniczo bezpośrednich wiadomości w zastrzeleniu dwóch skoczków sowieckich
oraz Bergerów i Mordki nie posiadają. - Powołują się oni na Franciszka Bie-
laka, który słuchany w toku rozprawy nie potwierdził zabicia dwóch ludzi
w lesie Ruszoczańskim przez "Hędrusiów". - Bielak nie potwierdził również
pochodzenia zwłok ze skoczków sowieckich. - Drugi świadek Franciszek Falas,
który z Bielakiem grzebał zwłoki zabitych, nie mógł stwierdzić pochodzenia zwłok
zabitych, ani nie mógł zapodać sprawców zabójstwa. - Wyraził jednak przypusz-
czenie, że sprawcami zabójstwa mogli być zwykli bandyci. -

Przypuszczenie Falasa potwierdzają zeznania Franciszki Izbińskiej, która
zwykli bandyci w liczbie 6 ciu zabili w jej domu ukrywającą się żydows-
ką rodzinę Styokich, a rzeczy po nich zrabowali. -

Świadkowi Stanisławowi Dorosiewiczowi, słuchanemu w toku dochodzeń, nie dano
wiary, wobec zeznań świadków Jana Bryły, Władysława Rutyny, Jerzego Pette-
go, Pawła Szkolaka i Józefa Joncy. -

Wedle zeznań tych świadków Doroszewicz przebywając w Obozie w Oswięcimiu, był na usługach wywiadu niemieckiego, działał tam na szkodę więźniów politycznych i przyczynił się do stracenia 12 tu więźniów w Obozie. - Po ucieczce z Oswięcimia znalazł się w grupie dywersyjno-bojowej Wiacka. - Bawił tam przez dwa miesiące. Na skutek upilstwa, braku dyscypliny i złej o nim opinii został przez Wiacka zwolniony. - Jerzy Bette wyraził się, że Doroszewicza uważa za zwykłego bandytę. - W wyniku takiej charakterystyki należy przyjąć zmyślenie zeznań Doroszewicza i spowodowanych niechęcią, czy też zemstą do Wiacka za wydalenie z grupy i wydanie przez A.K. wyroku śmierci na Doroszewicza. -

Nie jest wykluczone, że Doroszewicz w między czasie stał na czele jakiejś grupy bandyckiej, która dokonywała mordów i mordy te obecnie Doroszewicz przypisuje Wiackowi. -

Jerzy Bette, który był w grupie Wiacka od roku 1942 do wiosny 1944 r. niczym zasadniczo Wiacka nie obciąża. - W ciągu czasu swego pobytu nie ujemnego o Wiacku nie stwierdził. - Przeciwnie charakteryzuje go jako dobrego i zdolnego dowódcę grupy. - Winę za ostatnie nastroje w grupie "Jędrusiów" przypisuje dowództwu Okręgu A.K. -

Mając powyższe na uwadze, Sąd niedopatrzył się winy po straceniu osk. Józefa Wiacka i z tych przyczyn wydał wyrok uniewiniający. -

Orzeczenie o kosztach postępowania opiera się na przepisie art. 581.

K.P.K. : 1

Przewodniczący :

Ławnicy :

Zapisek urzędowy.

Motywy niniejsze zostały sporządzone dnia 31 marca 1948 r.
Akta wraz z uzasadnieniem zostały przesłane dnia 1 kwietnia 1948 r.
do Sądu Grodzkiego w Sandomierzu, celem podpisania uzasadnienia przez
ławników uczestniczących w sprawie Józefa Wiacka.